

Globalny Rynek Akcji

W kwietniu z rynków akcji dość szybko wyparowały paniczne nastroje, zmasowane działania banków centralnych odniosły oczekiwany efekt, co zaowocowało skokowym spadkiem niepewności inwestorów, powrotem zdrowego rozsądku i racjonalizacją oczekiwań co do obrazu sytuacji w gospodarce światowej w nadchodzących kwartałach. „Oczekiwania” jest słowem-klucz do wyjaśnienia, czemu z wydawałoby się nie kończącej się spirali spadków na giełdach bardzo szybko przeszliśmy w tryb „risk-on”. Odczyty danych makroekonomicznych wychodzące po wybuch pandemii są fatalne (np. PMI w usługach we Francji spadł do niewiarygodnych 10.2 pkt w kwietniu), co jest zgodne z oczekiwaniami (dlatego notowaliśmy tak gwałtowne spadki na giełdach w lutym i marcu). Gospodarki bardzo wielu krajów, wskutek ich administracyjnego zamrożenia, mówiąc obrazowo, spadły z klifu, a w ślad za nimi nastroje inwestorów i wyceny aktywów ryzykownych. Od początku kwietnia obserwowaliśmy stabilizację sytuacji epidemiologicznej, co do tempa wzrostu zachorowań, a w drugiej połowie kwietnia zaczęły napływać informacje o planach stopniowego otwieraniu poszczególnych gospodarek, co utwierdziło inwestorów w założeniu, że bardzo restrykcyjny lockdown może trwać maksymalnie kilka tygodni. W scenariuszu długotrwałego „zamrożenia” realna była groźba wybuchu nawet długotrwałego kryzysu ekonomicznego, chaosu politycznego i fali zubożenia wielu społeczeństw największej od lat 30-ych ubiegłego wieku. Koszt takiego scenariusza byłby bez porównania znacznie wyższy niż żniwo, które zbiera koronawirus, również niestety w liczbie istnień ludzkich. Tym samym, wraz z pojawieniem się lepszej perspektywy, sentyment inwestorów uległ radykalnemu odwróceniu, czego w tym momencie nie mogą tłumaczyć dane makroekonomiczne oraz (poza chlubnymi wyjątkami) wyniki spółek po I kw. Uzasadnień należałoby raczej szukać na gruncie finansów behawioralnych, a trwające wzrosty na giełdach już doczekały się określenia „FOMO rally” (FOMO – fear of missing out).

Z drugiej strony, po historycznie długim okresie prosperity oraz hossie na rynkach akcji, w kieszeniach inwestorów nadal jest mnóstwo wolnej gotówki, która szukała ujścia. Rynki obligacji nie oferują atrakcyjnych stóp zwrotu, rynki surowców pozostają wyjątkowo niestabilne i są postrzegane jako bezpieczne. Tymczasem na rynkach akcji mimo pandemii i zamrożeń gospodarek wciąż można było znaleźć spółki, które wykazały się albo niską wrażliwością na załamanie koniunktury lub wręcz skorzystały na pandemii, głównie w segmentach technologii i medycyny. Do takich spółek oraz segmentów płynął kapitał, co widać było w napływach chociażby do ETFów opartych o spółki z NASDAQa lub skoncentrowane na spółkach medycznych. W efekcie indeks NASDAQ100 na koniec kwietnia wrócił do poziomu z końca stycznia, co jest wyczynem godnym najwyższego podziwu. Również 20 lat temu spółki technologiczne wpędziły rynki w długotrwałą i uporczywą bessę, a obecnie są najsilniejszym segmentem globalnych rynków akcji i motorem wzrostu. Wydaje się, że to najlepiej dowodzi przełomu, jaki dokonał się od 2000 r. oraz bezdyskusyjnego triumfu spółek „nowej ekonomii” nad spółkami „starej ekonomii”.

W świetle powyższych rozważań nieco mniej dziwią spektakularne wzrosty spółek gamingowych, e-commerce, streamingowych czy też „chmurowych”. Koronawirus spowodował liczne zakłócenia w globalnej aktywności gospodarczej oraz łańcuchach dostaw, lecz jak powszechnie wiadomo gospodarka jest systemem naczyń połączonych. W związku z tym, nastąpiła wymuszona gwałtowna zmiana zachowań konsumenckich, oczekujemy także, że nastąpi znaczne przyspieszenie automatyzacji i robotyzacji całych sektorów przemysłu. To z kolei pociągnie za sobą stopniowe zwiększanie wydatków inwestycyjnych, na którym skorzysta wiele innych gałęzi przemysłu i wskutek rozłożonego w czasie procesu dostosowawczego gospodarka światowa powróci do stanu równowagi.

NOTA PRAWNA

Niniejszy materiał („Dokument”) ma charakter informacyjny do użytku wewnętrznego i skierowany jest wyłącznie do uczestników funduszy inwestycyjnych zamkniętych zarządzanych przez IPOPEMA TFI S.A. („Towarzystwo”), a także do podmiotów współpracujących z Towarzystwem w zakresie oferowania certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze zarządzane przez Towarzystwo. Jakiegokolwiek utrwalanie, powielanie (zwielokrotnianie), redystrybuowanie (wprowadzanie do obrotu) lub rozpowszechnianie w jakiegokolwiek sposób Dokumentu lub informacji w nim zawartych na rzecz osób trzecich, w tym publiczne wystawienie, wyświetlenie, odtwarzanie, także w drodze publikacji elektronicznej, wymaga uprzedniej zgody Towarzystwa. Dokument wyraża wiedzę oraz poglądy jej autorów, według stanu na dzień sporządzenia komentarza. Dokument

może zawierać sformułowania i poglądy dotyczące przyszłych wydarzeń. Towarzystwo nie gwarantuje, że prognozy będą pokrywały się z rzeczywistymi danymi w przyszłości.

IPOPEMA Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Próżnej 9, 00-107 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000278264, REGON 140903771, NIP 1080003069. IPOPEMA Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. działa na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego z 13 września 2007 roku.

Materiał przeznaczony dla dystrybutorów oraz Uczestników FIZ.